



ALFRED BONDOS
ur. 1945; Janówek, k. Świdnika

Tytuł fragmentu relacji	Byłem członkiem Komisji Zakładowej
Zakres terytorialny i czasowy	Świdnik; po 1944 roku
Słowa kluczowe	WSK, Solidarność, zaopatrzenie

Byłem członkiem Komisji Zakładowej

Kiedy zostałem członkiem Komisji Zakładowej, miałem w związku z tym „wielką działkę pracowników”. Większość mieszkańców Świdnika pracowała w WSK. Bo jeżeli na przykład te kilka tysięcy ludzi pracowało w WSK, to pomnożyć tam przez trzy czy cztery to możemy sobie wyobrazić jak zakład miał wpływ na miasto. To, co się działo w zakładzie to nie mogło być bez echa w mieście. Na przykład no przedszkola, żłobki niektóre to pod zakład podlegały itd. Wszystko, większość rzeczy: kino, dom kultury, stadion, „Awia”, baseny itd., to wszystko było zakładowe można powiedzieć, podlegało pod zakład. Wczasy wiązały się z zakładem. Ośrodki wypoczynkowe, zakładowe, w Polańczyku, nad Białym Jeziorem, w Darłówku itd. I tutaj, jeżeli się cokolwiek źle działo w zakładzie to się odbijało na mieszkańcach miasta. Na przykład bieda była, bo była bieda. Dzieci butów niektóre nie miały. Przedszkola, szkoły. Ja się tym zajmowałem nawet. Ja jeździłem do fabryki w Chełmie fabryki butów, szukałem sponsorów już wtedy, żeby tym dzieciakom jakoś pomóc, żeby te dzieci w tenisówkach w zimie nie przychodziły, bo były takie momenty, że dzieci nie miały w czym do tego szkoły czy przedszkola pójść. I to było robione. Wiele rzeczy innych robiliśmy, no dawaliśmy te wczasy, te kolonie dla tych biednych, zapomogi itd. Nic nie było. Dosłownie na te kartki to niewiele można było kupić, kolejki. No, wsiadało się w malucha, jechało się pod sklep, siedziało się w tym maluchu zajmując jakąś tam kolejkę, żeby kupić jakiś, to co się uda kupić, jakąś kość i jakieś stare mięso. Były kolejki po przydział na przykład dewiz, żeby wyjechać za granicę. To oczywiście nasze związki były, wydawały takie przydziały. Zawsze tam mniej niż się należało nawet, bo trzeba było jeszcze komuś tam dać. Sam to doświadczyłem wyjeżdżając do Włoch w 1979 roku, przed 1980 rokiem jeszcze.

Data i miejsce nagrania	2005-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"